

Z Koniakowa do Krakowa

Data publikacji: 28.02.2017 15:45

Koronka koniakowska zagościła w Krakowie na wystawie "Szydełkiem i na klockach - Koniaków i Kraków", którą 24 lutego otwarto w Ośrodku Kultury - Nowa Huta. Wystawa pokazuje koronki koniakowskie w zestawieniu z krakowskimi, tzw. klockowymi.

□
- Wystawa ta jest wynikiem spotkania się w zeszłym roku z Jadwigą Węgorek z Krakowa, koronczarką klockową na Międzynarodowej Konferencji Koronkowej w Kozardzie na Węgrzech. Podczas wspólnych warsztatów koronkarskich Pani Jadwiga zaprosiła nas do Krakowa, by wspólnie zaprezentować twórczość z koronki koniakowskiej i krakowskiej. Zanim udaliśmy się na wernisaż zwiedziliśmy sukiennice poszukując z powodzeniem naszej koronki koniakowskiej oraz Podziemia Rynku w Krakowie, by przypomnieć sobie historię miasta Kraków – opisuje mgr Lucyna Ligocka – Kohut z Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej.

Wystawa prezentuje prace Zuzanny Ptak, Beaty Legierskiej, Marioli Wojtas, Joanny Kawulok, Apolonii Legierskiej, Anny Krupy, Ireny Rabin, Anastazji Białożyt, Sylwii Kawulok, Marii Suszki i Bronisławy Fiedor z Koniakowa. **- To przegląd przepięknych serwet w tradycyjnych kształtach. Ekspozycja przedstawia owalne i okrągłe „róziczki” w kolorze białym oraz kremowym, przykład konfekcji damskiej w postaci kołnierza oraz jedną z najbardziej archaicznych form jaką jest czepiec. Większość prac wykonanych jest z nici bawełnianych w rozmiarze 50, ale można podziwiać również prace autorek z tzw. nici chirurgicznych, wykonanych przez Mariolę Wojtas i Beatę Legierską. Beata Legierska jest prekursorką nowatorskiego podejścia do koronki koniakowskiej tworząc nietypowe obrazy, tu namalowała heknadlę „Maki Dwa”** - zauważa Lucyna Ligocka-Kohut.

Obok koronek koniakowskich na wystawie znajdują się cieniutkie serwetki z koronki krakowskiej klockowej autorstwa Zofii Dunajczan, Olgii Szerauc, Zofii Siernickiej, Danuty Majewskiej i Genowefy Nowosad.

Wystawę można oglądać do 28 marca 2017 roku w Centrum Kultury Nowa Huta w Krakowie. **- My również wyszliśmy naprzeciw koronczarkom z Krakowa, zapraszając je do nas. Wstępnie ustaliliśmy termin na tegoroczne Dni Koronki Koniakowskiej, więc mam nadzieję, że i nasi mieszkańcy będą mogli podziwiać krakowską twórczość już niedługo** – zapowiada Lucyna Ligocka-Kohut.

red./mat.pras.